

Hanna Bazhenova

Wybory prezydenckie na Ukrainie: przyczyny sukcesu Zełenskiego

21 kwietnia 2019 r. na Ukrainie odbyła się druga tura wyborów prezydenckich. Według oficjalnych wyników, ogłoszonych przez Centralną Komisję Wyborczą 30 kwietnia, wygrał Wołodymyr Zełenski. Tegoroczna wyborcza kampania prezydencka różniła się zasadniczo od wszystkich poprzednich. Duża liczba kandydatów (zarejestrowano 44), nieobecność oczywistych pretendentów do drugiej tury, nowe kanały komunikacji z wyborcami oraz udział kandydatów „antysystemowych” sprawiły, że kampania ta była zjawiskiem wyjątkowym w historii ukraińskiego procesu wyborczego.

Zwycięstwo w wyborach Wołodymyra Zełenskiego po wynikach pierwszej tury (30,24% głosów) było przewidywalne i oczekiwane. Szokiem natomiast dla mieszkańców Ukrainy i prawdopodobnie dla urzędującego prezydenta Petra Poroszenki oraz jego ekipy, a także dla społeczności światowej stała się skala wygranej. W drugiej turze wyborów Zełenski uzyskał 73,22% głosów, podczas gdy obecny prezydent tylko 24,45%. Biorąc pod uwagę fakt, że frekwencja wyniosła około 61,8%, w rzeczywistości prawie połowa wyborców (ponad 13,5 mln) powiedziała „nie” urzędującym politykom i postawiła na nieznaną w nadziei na radykalne zmiany w państwie.

Jak dotąd nowo wybrany prezydent zachowuje milczenie i nie udziela konkretnych odpowiedzi na strategiczne pytania dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Wyniki wyborów pokazały, że taktyka minimalnej komunikacji z wyborcami i mniejszej liczby obietnic była skuteczna podczas tej kampanii prezydenckiej. Najwyraźniej Zełenski będzie trzymać się tego sposobu działania do dnia inauguracji.

Retoryka kandydatów. W swojej kampanii wyborczej urzędujący prezydent Petro Poroszenko skupił się na wojsku, języku ukraińskim i tomosie o autokefalii. Mniejszy nacisk położył na trudną sytuację ekonomiczną ludności. Wszystkie problemy w państwie tłumaczył konfliktem zbrojnym na Donbasie oraz potrzebą stawienia oporu Rosji. W związku z rosnącymi potrzebami wojskowymi wzywał do zaciśnięcia pasa i oszczędności. Jednocześnie obywatele mieli świadomość, że Poroszenko i jego otoczenie w ciągu ostatnich pięciu lat znacznie zwiększyli swoje osobiste majątki i że odbyło się to na tle ciągłych skandali korupcyjnych. W tym samym czasie wolny od skandali korupcyjnych Wołodymyr Zełenski zgromadził własny kapitał, działając jako producent, aktor i autor: występował w show „Kwartał 95” i grał w filmach. W przeciwieństwie do Poroszenki w swojej kampanii wyborczej mówił o tym, co niepokoi większość obywateli: o standardach życia, taryfach komunalnych, medycynie, wynagrodzeniach dla nauczycieli i lekarzy, a co najważniejsze – o zakończeniu konfliktu na wschodzie państwa.

Rozpoznawalność i pozytywny wizerunek Zełenskiego dobrze wpasowały się w wyobrażenia wyborców o odnowie elit politycznych. Dlatego w pierwszej turze wyborów większość obywateli (30,24%) zagłosowała na kandydata „antysystemowego” i jednocześnie przeciwko rządzącej elicie politycznej oraz obecnej sytuacji w państwie. 42,98% wyborców, którzy dołączyli do nich w drugiej turze, poparło tę formę protestu. W przeciwieństwie do większości polityków, którzy próbowali skonfliktować różne regiony Ukrainy w celu zwycięstwa w wyborach, Zełenski potrafił wykorzystać nastroje społeczne i zjednoczyć większą część państwa, ludzi w różnym wieku, o rozmaitych poglądach politycznych i przekonaniach ideologicznych. W pierwszej turze wyborów Zełenskiego poparła większość regionów państwa: zwyciężył w 20 z 25 regionów (w tym w Kijowie). W drugiej turze wygrał we wszystkich obwodach, z wyjątkiem lwowskiego. Zwyciężył nawet w tych regionach, które uważano za sprzyjające Poroszence. Jednocześnie najwięcej głosujących poza granicami Ukrainy wybrało urzędującego prezydenta.

Jednym z istotnych elementów kampanii Zełenskiego była aktywizacja młodego pokolenia (osób w wieku od 18 do 39 lat), które wcześniej było obojętne wobec procesów wyborczych w państwie. Młodzieży imponowała rola kandydata na prezydenta w serialu telewizyjnym „Sługa Narodu”, podobnie jak show „Wieczorny Kwartał” i inne

programy rozrywkowe. „Komandzie Ze” udało się przyciągnąć młodych ludzi nie tylko do urn wyborczych, ale także zmobilizować do czynnego udziału w kampanii wyborczej.

Instrumenty kampanii wyborczej. Wołodimir Zełenski niemal całkowicie zrezygnował z reklamy zewnętrznej (billboardów, citylightów), nie występował na mityngach, nie przeprowadzał konferencji prasowych, nie brał udziału w talk-show i prawie nie udzielał wywiadów. Te tradycyjne instrumenty kampanii wyborczej zostały zastąpione przez transmisję filmów i programów z jego udziałem na kanale telewizyjnym 1+1 oraz występy gościnne studia „Kwartal 95” w różnych miastach Ukrainy, z których połowa była charytatywna. Jednocześnie główną część swojej kampanii Zełenski przeprowadził w Internecie. Bezpośrednia komunikacja z wyborcami za pośrednictwem Facebooka, Instagrama, Telegrama, YouTube’a, Vibera, Twittera odpowiadała dynamice współczesnego życia. Ważnym narzędziem obcowania z wyborcami były krótkie filmiki Zełenskiego, które dystrybuowano w sieciach społecznościowych. Miały one na celu przekazanie pewnych myśli, idei lub stanowiska kandydata, ale bez konkretyzacji czy wyszczególnienia jego programowych postulatów. Tak więc obecna prezydencka kampania wyborcza odeszła od ustalonych wzorców mechanizmów politycznych i zmieniła zasady gry: tradycyjne narzędzia polityczne przestały być skuteczne, podczas gdy inne – bardziej nowoczesne – przyniosły bezprecedensowe rezultaty.

Czynnik społeczny. Ukraińcy są zmęczeni konfliktem na Donbasie, codziennymi wiadomościami o ofiarach oraz oczekiwaniem na pokój. Nadzieja, że Zełenski będzie w stanie negocjować z Rosją i znaleźć kompromisowe rozwiązanie, zapewniła mu znaczne wsparcie w wyborach. Tym bardziej że nowo wybrany prezydent w swojej kampanii wyborczej nie posługiwał się retoryką wojenną i zarzucał Poroszenko brak zdecydowanych kroków zmierzających do zakończenia działań zbrojnych. Podczas debaty publicznej 19 kwietnia Zełenski uklęknął przed matkami, dziećmi i żonami żołnierzy, którzy stracili życie w trakcie konfliktu. Tym gestem skłonił urzędującego prezydenta do tego samego. Ponadto Zełenski obiecywał starania o wzajemną wymianę wszystkich jeńców i uporanie się ze skandalami i korupcją w armii oraz przemyśle obronnym. Niemniej zaraz po zamknięciu głosowania rzecznik „Komandy Ze” Dmytro Razumkow powiedział, że szybkie zakończenie konfliktu nie będzie możliwe. Jak ostatecznie ustosunkuje się Zełenski do kwestii Donbasu, okaże się w ciągu najbliższych miesięcy.

Szczegółowo przemyślana i innowacyjna kampania wyborcza „Komandy Ze” w połączeniu z rozczarowaniem ukraińskiego społeczeństwa obecną elitą polityczną doprowadziły Władimira Zełenskiego do zwycięstwa w wyborach prezydenckich 21 kwietnia. Zdobył ponadto największą liczbę głosów w drugiej turze spośród wszystkich wybranych wcześniej prezydentów i został w wieku 41 lat najmłodszym prezydentem w historii Ukrainy. Fenomen własnego zwycięstwa Zełenski skomentował, zwracając się do Poroszenki podczas debaty wyborczej: „Ja nie jestem Pana oponentem, jestem Pana wyrokiem” i „Jestem wynikiem Pana błędów i obietnic”. Tym samym wskazał nastroje protestu obecne w społeczeństwie jako uzasadnienie wyników wyborów prezydenckich. Zwycięstwo Zełenskiego jest przejawem ogólnej tendencji zmęczenia społeczeństwa obecnymi elitami rządzącymi i establishmentem.